

Gazeta Wąbrzeska

Organ Katolicko-Narodowy



Przedpłata: miesięcznie wynosi zł 1,50 z dostawą pocztową zł 1,69, z odnośnikiem w dom przez specjalnych posłańców zł 1,75. Cena egzemplarza pojedynczego wynosi gr 15.

Wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę.



Ogłoszenia: wiersz m. lim. na stronie 7-lam. gr 10, na stronie 4-lamowej za tekstem gr 30, w tekście gr 50, na 1 str. gr 75. Przy powtórzeniach udziela się rabatu. Dla zagranicy 50% nadwyżki.

Adres redakcji i administracji: Wąbrzeźno, ul. Chelmińska 1.



Bóg i Ojczyzna!

Telefon nr. 69.

W jedności siła!

Walka z kryzysem.

Walka z klęską społeczną jaką odczuwamy tak dotkliwie w postaci współczesnego kryzysu, jest konieczną. Jeszcze zanim kryzys nas dotknął, należało na podstawie objawów, jakie zbliżanie się jego zapowiadały, walkę tę wszcząć i zastosować środki zaradcze. Nie byłby wtedy kryzys, jaki przeżywamy, katastrofalny. Niestety zlekceważone zostały zapowiedzi kryzysu, głosy ostrzeżenia potraktowano jakby złowieszcze krakanie kół „antypanstwowych” i właściwej akcji dla zapobiegnięcia katastrofie nie podjęto względnie zastosowano środki, częstokroć wręcz niewłaściwe i nieodpowiednie.

Jak to już zostało stwierdzone, kryzys obecny posiada charakter nadprodukcji i kapitałowy, obostroszony jeszcze istnieniem rażącej dysproporcji między cenami produktów rolniczych a cenami za wytwory przemysłowe. Należałoby więc zbadać, jakie zastosować środki zaradcze dla zniesienia tej anomalii i złagodzenia przynajmniej obecnego kryzysu.

Nie da pożądanego wyniku wzmoczenie konsumpcji przez podniesienie zarobków ani jej zwiększenie przez kredyt, bo jedno na dłuższą metę prowadzi do zmniejszenia zasobów kapitału krajowego, a drugie, powiększając obciążenia, zaradza tylko narazie, w ostateczności zaś wiedzie do zupełnego podjęcia konsumpcji w sposób wprost katastrofalny.

Taksamo niewłaściwym jest u nas sposób łagodzenia kryzysu przez inwestycje publiczne. Byłoby to środkiem, ułatwiającym przetrwanie kryzysu, możliwym jednak tylko w społeczeństwach bogatych, gdy istnieje pewność, że kryzys jest chwilowym tylko i minie szybko. Nieвозмоżliwym zaś jest zastosowanie środka tego u nas, w społeczeństwie biednym, temwięcej, że kryzys nasz spowodowany jest i zaostroszony bolączkami natury kapitałowej, a trwa nie jego zapowiada się jeszcze na bardzo długo. Dlatego ewentualność zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne przez społeczeństwo biedne jak nasze, stanowi wielkie niebezpieczeństwo, bo podtrzymywałoby sztucznie wywołaną nadmierną konsumpcję i niezdrowo rozwinięty kredyt. Również chybiłaby celu ewtl. wyżka cen za plody rolnicze, a przeciwnie wywołałaby ona większe jeszcze wstrząśnienia społeczne i gospodarcze, aniżeli te, jakie są wynikiem obecnych niskich cen. Zwyzka cen za wytwory rolnictwa jest wykluczona jako środek dla zlikwidowania kryzysu, a ponadto też niemożliwa zupełnie w istniejących warunkach.

Chociaż więc nie może być mowy o podwyższeniu cen płodów rolnych to możnaby jednak wpłynąć na polepszenie rentowności rolnictwa i wogóle położenia warstwy rolniczej, a przez to i na zwiększenie jej siły kupna, przez zmniejszenie kosztów produkcji rolniczej i kosztów osobistych wydatków rolników. Częściowo możnaby to osiągnąć przez obniżkę plac robotnika rolnego, które są realnie w dużej części kraju znacznie wyższe od plac w przemyśle. Piszemy o tem na innem miejscu. Większe znaczenie posiadałoby jednak obniżenie kosztów kapitału,

ciężących bardzo na zadłużonym w ostatnich latach rolnictwie, co powstało wskutek zbytńich ułatwień, dawanych mu w tym kierunku, dla niepotrzebnego powiększania jego inwestycji, a ubocznie przytem i konsumpcji.

W każdym bądź razie dalsze utrzymanie istniejącej między cenami za wytwory rolnicze a przemysłowe nierówności czyli utrzymanie tzw. dziś ogólnie nożyc jest wykluczone. Dlatego też to, co program gospodarczy Stronnictwa Narodowego oddawna już głosił, a więc zrównanie cen rolniczych z przemysłowymi przez obniżenie tych ostatnich wydaje się najracjonalniejszym sposobem wyjścia z obecnego kryzysu, skoro podwyżka cen płodów rolniczych okazuje się na długi czas niemożliwą i niewykonalną. Sanacja, która przed wyborami jeszcze kwe-

stę naprawy gospodarczej pomijała zupełnie milczeniem, dziś, pod naciskiem konieczności życiowych zając się sprawą tą musiała, a postulat programowy Stronnictwa Narodowego, dotyczący zrównania cen produktów przemysłowych z rolniczymi znalazł nawet wśród czołowych jej przedstawicieli gorących propagatorów. Inna rzecz, czy wszczęta przez czynniki oficjalne t. zw. akcja zniżki cen skierowaną została przez nich na właściwe tory, czy akcja ta, w ten sposób przeprowadzana, do celu doprowadzi i pozwoli osiągnąć skutek zamierzony. Społeczeństwo odnosi się do akcji tej z dużą życzliwością, jednak coraz częściej odzywają się głosy słusznej i uzasadnionej obawy, że nie jest ona przemysłową i realizowaną należyte.

Celem zniżki cen ma być ułatwienie konsumpcji ludności. Przeciw

sztuczemu wzmoczeniu tej konsumpcji zastrzeżliśmy się powyżej. Tym czasem jesteśmy świadkami następującego objawu: jeszcze wszczęta przez rząd akcja nie dała prawie żadnych rezultatów, dopiero obniżono (na skutek naturalnej konkurencji, a nie akcji rządu) ceny niektórych artykułów przemysłowych, a już unicestwiała się skutki tej akcji w zarodku — przez niemal powszechną obniżkę plac. Niewłaściwie ujęta akcja daje więc w rezultacie dalsze zmniejszenie się siły nabywczej szerokiego mas pracowniczych, zamiast jej zwiększenia. Skutkiem tego musi być, oczywiście, pogłębienie kryzysu.

Wielki przemysł — zwłaszcza przemysł skartelizowany — po staranym idzie utartym szlakiem po linii najmniejszego oporu. Żądają od niego obniżek cen, więc obniża je o kilka procent względnie tylko przyobiecuje, iż je obniży w „najbliższym czasie”, ale... wyłączając kosztom rzesz pracowniczych, którym już teraz obniża place. Rząd mógłby wprawdzie zastosować represje, ale... to przecież nie wypada uczynić, pamiętając o niedawnych wyborach. Nasze ustawodawstwo podatkowe i socjalne uniemożliwia prawidłowy rozwój tak rolnictwa, jak handlu i przemysłu. Dzięki jemu głównie możliwym jest istnienie zbyt długiego łańcucha pośredników, niepotrzebnie powodującego zwiększenie kosztów, a tem samem i podniesienie towarów.

Istnieje jednak i drugi jeszcze pewnik, że wszystkie warstwy obywateli, tak przemysł jak rolnictwo, tak kupiectwo jak i konsumenci, ponad wszelką miarę przeciążone są podatkami i przeróżnymi świadczeniami na rzecz skarbu i rozlicznych instytucji publicznych. W związku z tem nie od dziś głośnie są żądania obniżenia podatków i świadczeń. I to wydaje się nam jedyną drogą, na którą wytoczyć należy wóz naszej gospodarki, który ugrzązł w bagnisku ciężkiego kryzysu. Droga ta, wiedząca do ulżenia zrujnowanym warstwom ludności, z której wysysano podatkami, egzekucjami i podobnymi represjami ostatnie już zasoby, prowadzi poprzez obniżenie tych podatków i świadczeń. Tak samo powodzenie akcji zrównoważenia cen za produkty przemysłowe z cenami za plody rolnicze uwarunkowane jest przede wszystkim zmniejszeniem nadmiernych ciężarów podatkowych, przysięgających przemysł i kupiectwo.

Dla odprężenia uciążliwego kryzysu, który daje się we znaki wszystkim warstwom, potrzeba obniżyć budżet, aby odciążyć ludność, dźwigającą nadmierne ciężary podatkowe. Ciągłe bowiem czerpanie z dziś już wypompowanego zupełnie społeczeństwa zasobów na pokrycie nadmiernych wydatków, to naprawdę nie droga do zażegnania kryzysu, bo spiętrzone są na niej góry, uniemożliwiające dojście do zrównania cen. Właściwa droga do równowagi cen i odprężenia ciężkiej sytuacji gospodarczej prowadzi poprzez obniżkę budżetu i podatków. Od tego przede wszystkim zacząć należy i tylko na tę drogę wkroczyć można. Drogę tę jednak zamknęło B. B., uchwalając budżet, który jest ponad siły naszego społeczeństwa i dlatego nie-realny.

Ks. biskup śląski odmówił

objęcia protektoratu nad komitetem „imieninowym”.

Wielkie wrażenie w kołach sanacji na Górnym Śląsku wywołał fakt, że Pasterz diecezji śląskiej J. E. ks. biskup Adamski nie przyjął protektoratu honoro-

wego nad komitetem obchodu „imienin” w dniu 19 marca br.

Ks. Biskup umotywował swoją odmowę tem, że akcję komitetu uważa za wybitnie partyjną.

Ostre pogotowie policji w kraju

w związku z zapowiedziami demonstracji komunistycznych.

Na środek komunistów zapowiedzieli urządzenie w całej Polsce demonstracji. W związku z tą zapowiedzią minister spraw wewnętrznych zarządził ostre pogotowie policji w kraju.

W Warszawie oddziały policyjne zostały

zaopatrzone w środki gazowe i w samochody pancerne. Oddziały te otrzymały rozkazy do tłumienia demonstracji w zarodku.

„Czerwoni” zamierzają urządzić wiec na placu Kercelego, a wieczorem demonstrację i pochód na plac Teatralny.

Ważne zmiany w Banku Polskim.

Komisarz rządowy, mianowany przez ministra skarbu.

We wtorek w gmachu Banku Polskiego w Warszawie odbyło się walne zebranie akcjonariuszów Banku pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego.

Prezes scharakteryzował działalność Banku za rok 1930.

Zebrańie zaakceptowało zmianę art. 25, 26a, 29, 32 i 39 statutu Banku.

Art. 25 otrzymał dodany tekst treści następującej:

— „Obok członków Rady z wyboru, wchodzi z urzędu do Rady na czas pełnienia swoich funkcji komisarz Banku (art. 39), który może być urzędnikiem państwowym”.

Art. 26a został całkowicie uchylony, następuje art. 29 otrzymał brzmienie następujące:

— „Członkami Rady nie mogą być posłowie, senatorowie, wojskowi w służbie czynnej, ani urzędnicy państwowi z wyjątkiem przewidzianym w art. 25”.

Dalej art. 32 otrzymał brzmienie następujące:

— „Uchwały Rady zapadają prostą większością głosów, w razie równości głosów przeważa głos przewodniczącego”.

Wreszcie art. 39 otrzymał brzmienie następujące:

— „Ministrowi skarbu przysługują prawo mianowania komisarza Banku oraz zastępcy komisarza. Komisarz Banku, a w jego nieobecności zastępca komisarza jest członkiem Rady Banku z urzędu (art. 25)”.

Komisarz Banku i zastępca komisarza mogą brać udział w posiedzeniach Dyrekcji Banku z głosem doradczym, oraz mają prawo żądania od władz Banku wszelkich wyjaśnień.

Komisarz Banku i zastępca komisarza otrzymują stałe uposażenie z funduszu Banku, ustalone przez ministra skarbu”.

Do Rady Banku wybrani zostali Wacław Fajans, Kazimierz Fudakowski, H. Grohman, Stanisław Lubomirski i Władysław Seydiltz. Na zastępców do Rady — Marjan Bożiewicz, P. Geisenheimer oraz J. Zagłębny.

Zajście w pałacu Hindenburga.

Uzbrojony młodzieniec wtargnął do gmachu bocznem wejściem.

We wtorek w południe miasto Berlin zostało zaalarmowane wiadomością o zajściu, którego widownią był pałac prezydenta Hindenburga. Wiadomość ta wywołała powszechne zdenerwowanie. O g. 11.30 w pokoju, przylegającym do poczekalni pałacu prezydenta, gdzie znajdowali się portier i urzędnik policji kryminalnej, zjawił się nagle nieznajomy osobnik, który w stanie silnego zdenerwowania zwrócił się do obecnych z prośbą o zasiłek. Ponieważ zachowanie się nieznajomego było podejrzane, urzędnik policji oświadczył, że prośbę o zasiłek powinien wnieść na piśmie.

W odpowiedzi na to nieznajomy w naj

krótszym czasie dobył z kieszeni rewolwer. W ostatniej chwili, zanim jeszcze padł strzał, urzędnikowi policji udało się obezwładnić nieznajomego i wyrwać mu z ręki rewolwer. Po zaprowadzeniu sprawcy zajścia na policję okazało się, że jest nim 25-letni pomocnik handlowy Alojzy Broll, który niedawno przybył z Górnośląska do Berlina. Do pałacu Broll przedostał się wejściem bocznem przez ogród.

Prasa wyraża zdziwienie, że nieznajomemu osobnikowi udało się wejść nieopatrzenie do pałacu. Wypadek ten jest już drugim z kolei w ostatnich dniach.

„BITWA NAD SOMMĄ“

KINO „SŁOŃCE“

Straty w ludziach wyrażają się ponurą cyfrą i 250.000 poległych.

Z kraju i ze świata.

Ku czci Papieża.

W Lublinie, z inicjatywy katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego odbyła się w uniwersytecie akademja ku czci Ojca św. Piusa XI z racji 9-tej rocznicy koronacji.

Będą wydani sądom.

Sejmowa komisja regulaminowa i metakalności poselskiej pod przewodnictwem posła Podolskiego (BB.) rozpatrywała we wtorek wniosek o zezwolenie na ściganie karno-sądowe pos. Tkaczowa (fr. komun.). Komisja większością głosów uchwaliła wniosek referenta pos. Walewskiego (BB.) o wydanie sądom pos. Tkaczowa. Następnie przystąpiono do rozważania wniosku Klubu Chłopskiego w sprawie zawieszenia postępowania karno-sądowego i uwolnienia z tymczasowego aresztu pos. Dobrocha (Kl. Chłop.). Po dyskusji komisja przyjęła wniosek wicemarszałka Cara (BB.) o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Kl. Chłopskiego wraz z motywami tego wniosku.

P. Edwine Smith w Warszawie.

Do Warszawy przybyła Amerykanka p. Edwine Smith, naczelna pielęgniarka Międzynarodowej Ligi Czerwonego Krzyża. P. Smith zwiedza wszystkie instytucje w zakresie działalności których wchodzi pielęgniarstwo.

Sprawy żydowskie.

Na wtorkowym posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej pos. Hutten-Czapski (BB.) referował wniosek posłów Kola Żydowskiego w sprawie uchylecia niektórych przepisów regulaminów wyborczych dla wyboru organów gmin wyznaniowych żydowskich oraz dla wyboru rabina i postrachy.

Pos. Baczynski (BB.) wniósł o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą, ponieważ wnioskodawcy nie podchodzą do zagadnienia z punktu widzenia rzeczowego, lecz politycznego. Komisja wniosek pos. Baczynskiego przyjęła.

Król Zogu nie opuści Wiednia.

Według informacji, pochodzących z otoczenia króla albańskiego Zogu mimo zamachu nie zmienili on postanowienia co do swego pobytu w Wiedniu. Król Zogu pozostanie w Wiedniu nadal. Wyjazd jego jest zależny od orzeczenia lekarzy.

Obrony sprawców zamachu podjęli się wiedzieć adwokaci — dr. Pressburger i dr. Frischhauer.

Bójka w Ockershausen.

Podczas urządzanego przez hitlerowców propagandowego zebrania w Ockershausen jeden z mówców zaatakował ostro republikańskich reichsbannerowców, którzy brali udział w manifestacjach w dniu 22 bm. W odpowiedzi na to odezwały się wśród zebranych liczne protesty. Wśród wielkiej wrzawy wywiązała się bójka pomiędzy hitlerowcami a obecnymi na zebraniu przeciwnikami politycznymi, przyczem 14 uczestników odniosło ciężkie rany.

Nowy objaw walki z religią w Rosji.

Na kościoły nałożono olbrzymie podatki.

Ludowy komisariat finansów (bolszewickie ministerjum skarbu, przyp. red.) wydał nowe rozporządzenie o opodatkowaniu świątyni i duchownych wszystkich wyznań. Rozporządzenie postanawia, że stowarzyszenia religijne, które otrzymały prawo, na mocy konkordatów specjalnych, do korzystania z gmachów świątyni, opłacają 3 rodzaje podatków: premję asekuracyjną, podatek od budowli i rentę od placu, zajętego przez gmach świątyni. Wysokość premji asekuracyjnej i renty gruntowej regulują specjalne ustawy, zaś normy podatku od budowli określają dokładnie lokalne władze sowieckie. Świątynie zwolnione są od opłaty podatku przemysłowego, dochodowego i rolnego, jak również od samoopodatkowania się. Z dochodów świątyni nie mogą

być zakupywane obligacje papierów państwowych.

Jeżeli w ciągu 2 miesięcy od otrzymania nakazu płatniczego stowarzyszenie religijne nie uiszczy nałożonych podatków, władze sowieckie mają prawo zerwania kontraktu i odebrania świątyni wraz z całym inwentarzem i z przedmiotami kultu. Opieczętowanie świątyni ma być dokonywane na skutek decyzji miejscowego sowieckiego komitetu wykonawczego. Rozporządzenie określa dalej normy podatkowe dla duchownych. Normy te mają być oparte na zasadach, istniejących dotychczas, z tą jedynie zmianą, że wysokość podatku w roku bieżącym może być w stosunku do normy z r. 1928/29 podwyższona o 75 do 100 proc.

Polska traci życzliwość dawnych przyjaciół.

Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. — Przyjaciele dzisiejszej Polski nie rozumieją.

Mieliśmy dawniej na Zachodzie wielu przyjaciół. Teraz mamy ich coraz mniej. Nie rozumieją oni dzisiejszej Polski, obawiają się o jej losy, odwracają często od niej swoje życzliwe serca. Zwraca na to uwagę krakowski „Głos Narodu“ (nr. 51), w którym — między innymi — czytamy:

— „Musimy prawdzie spojrzeć w oczy i stwierdzić, że w opinii między narodowej dokonują się dwa doniosłe zwroty: jeden oznacza wzrost sympatji do Niemiec, drugi upadek sympatji do Polski. Powodów tych przemian jest kilka, ale bodaj najważniejszym jest przykre rozczarowanie kulturalnych kół Europy do stosunków, jakie w Polsce obecnie panują.

Że rozczarowanie to nie ogranicza się do kół lewicowych (Vandervelde, Boncour, Locquin), dowodzą głosy takich prawicowych publicystów o Polsce, jak głos Piotra Bernusa w „Journal des Debats“, najbardziej chyba polonofilskim dzienniku w Europie. Nie tylko p. Bernus, ale i główny redaktor „Debats“ p. Auguste Gauvain, kawaler orderu „Polonia Restituta“, są naszymi wypróbowanymi przyjaciółmi i znają sprawy polskie doskonale...

Zmiana tonu „Debats“ jest bodaj najważniejszym sygnałem nowych nastrojów wobec Polski, jakie panują w najbardziej życzliwych nam kółach Francji... upadek sympatji wśród polonofilów z prawicy francuskiej jest naprawdę niepokojący.

Dziś czytamy drugie takie, jak w „Debatach“, ostrzeżenie i to znowu w najbardziej polonofilskim dzienniku Szwajcarii: w „Gazette de Lausanne“. Pod artykułem wstępnym, zatytułowanym „Ekscesy dyktatury“, podpisanym jest sam redaktor naczelny pisma, Maurice Muret, który w Polsce bawił kilkakrotnie, a sprawy polskiej w czasie wojny bronił wiernie i niezłomnie. Pisz on teraz z ubolewaniem, że:

— „szlachetna Polska Sienkiewiczów i Paderewskich należy do tych krajów, wobec których prasa narodów wolnych odczuwa bolesną niespodziankę. Ale nadmierna swoboda, z jaką marsz. Piłsudski i jego współpracownicy...“

Dalej tłumaczyć nie możemy, gdyż po skonfiskowaniu artykułu p. Rene Pinona, obawiamy się, że i głos tego entuzjasty Polski ulegnie srogości cenzury.

Powiemy więc krótko, że p. Muret pisze, iż:

— „dotąd długo najlepsi przyjaciele Polski zagranicą milczeli o tych błędach w nadziei, że nie potrwają one długo, lecz wobec skandalów, które trwają i mnożą się, języki ich się rozwiązują, a pióra odzyskują wolność...“

P. Muret cytując następnie artykuł p. Bernusa, opowiada o Brześciu, o Kostku-Biernackim, o traktowaniu więźniów...

— „Ci — pisze — którzy nieustannie piórem i słowem broniли sprawy Polski przed r. 1914, podczas wojny i później, ci czują, jak

serce im się ściska przy czytaniu tego, co się zdarzyło w Warszawie i w innych miejscach. Kochało się Polskę za heroiczny opór, jaki stawiała Rosji i jej metodom. Czyżby miała teraz dla celów polityki wewnętrznej sama przyjąć owe (rosyjskie) metody?“

W smutek i zniechęcenie popadają przyjaciele Polski z powodu tego, co się u nas dzieje. A Polska przecież potrzebuje dzisiaj przyjaciół o wiele bardziej, niż kiedykolwiek przedtem. Chmury niebezpieczeństw zgęszczają się nad naszymi głowami.

Strajk w tartaku.

Robotnicy tartaku „Zetperol“ w Nadwórnej (Młp.) prowadzą od poniedziałku strajk z powodu niewypłacenia zaległych należności.

Siedmiona strzałami.

Na drodze między Szklą i Jaworowem (woj. lwowskie) emigrant rosyjski Kurkowski 7-ma strzałami z rewolweru zabił Salomona Diamanda.

Kurkowski dokonał morderstwa na tle nieporozumień finansowych z Diamandem, który był jego współnikiem w spółce autobusowej. Kurkowskiego osadzono w więzieniu w Jaworowie.

Hugenberg na widowni.

Jak donoszą pisma niemieckie, niemiecko-narodowe organizacje Śląska Opolskiego w związku z wytworzoną sytuacją w Reichstagu urządziła manifestację z okazji rocznicy plebiscytu oddzielnie pod egidą prezesa partii Hugenberga. Hugenberg przemawiać ma na zgromadzeniu w Gliwicach.

Podejrzane konszachty.

Od paru dni przebywa w Moskwie grupa inżynierów niemieckich, specjalistów z zakresu przemysłu samochodowego. Na cześć niemieckich gości odbyły się przyjęcia, w których brali udział ambasador niemiecki von Dirksen oraz przedstawiciele rządu sowieckiego na czele z zastępcą komisarza ludowego spraw zagranicznych Krestinskim i członkiem kolegium Narkomindielu Stomoniakowem.

W dniu 28 przybywa do Moskwy nowa grupa przemysłowców niemieckich w składzie 18 osób. Przemysłowcy zabawią w Moskwie około tygodnia, a następnie wyjadą do Leningradu.

Zjazd syjonistów.

W Krakowie odbył się zjazd syjonistów Małopolski zachodniej i Śląska z udziałem 240 delegatów. M. in. referat wygłosił pos. Thon. Na zjeździe wybrano nowe władze partyjne. Prezesem organizacji wybrany został pos. Thon. Prezesem egzekutywy Ignacy Szwarzbart.

Gabinet lotewski obalony.

Posłowie niemieccy w parlamencie lotewskim sformowali większość i obalili rząd. Gabinet podał się do dymisji.

J. I. Kraszewski.

118

Brühl.

CZASY SASKE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Powinnaś go pani skarcić za to!

— A! nie — zaśmiała się szydersko Frania. — On swobodny, ja także; czy może być co miłszego w małżeństwie? Nie mamy czasu się sobą przesycić, i dlatego bardzo jesteśmy szczęśliwi.

Spojrzała szydersko na męża; Brühl wesoło to brał i śmiał się jak mógł najnaturalniej.

— A hrabina zostaje? — zapytała Brühlowa.

— Niestety! muszę ją porzucić — odezwał się Sułkowski. — Choćbym najmocniej pragnął na konia ją wsadzić, aby przy mnie kampanję odbywała, niepodobniństwo.

— To pan myślisz wojować? — spytała Frania.

— Tak jest! Niechże mi pani życzy powodzenia, abym głowę Turka mógł jej przywieźć.

— Ja od tego uwalniam — odezwała się figlarnie. — Hrabio, przywieź nam tylko swoją całą, a będziemy mieli dosyć. Laurem okolona bę-

dzie się ładnie wydawać kiedyś na medalu.

Wspomnienie medalu, które jej na myśl przyprowadziło Watzdorf, ogniem dzikim zapaliło żrenice.

— Życzę panu hrabiemu szczęścia! — odezwała się z ukłonem.

Oczy mówiły co innego.

Sułkowski się odniechcenia znowu skłonił. Brühlowa zwróciła się ku swoim pokojom. Gospodarz ujął go pod rękę i tak poufale szepcząc coś, powoli skierowali się zpowrotem ku gabinetowi.

VII.

W kilka miesięcy po wyjeździe Sułkowskiego, szarym wieczorem zimowym o. Guarini wszedł do królewskiego gabinetu. Była to godzina, o której zwykły był August III udawać się do królowej, na operę, słuchać muzyki, lub strzelać do celu.

Strzelanie do różnych stworzeń było mu ulubione, że niekiedy zdechłego konia rzucono pod murem, a gdy się błędne psy cisnęły do padła, król j. m. z muru do nich palił. Że zaś psówby w końcu zabrakło, nie zabijano je na śmierć, kaleczono tylko, aby pozdrowiawszy, znowu się na podobny podwieczorek zbierać mogli.

Tego dnia jakoś i strzelania nie

było, i opery nie zapowiedziano, i do królowej na muzykę August nie spieszył. Dwa razy przychodzili szambelanowie: odprawili ich, mrużąc. Był to znak bardzo złego humoru. Dano natychmiast wiedzieć o tem ojcu Guariniemu, który do króla pośpieszył.

On jeden mógł z niego coś dobrać, innym się to nie udawało. Stary księżyna wszedł z tą swą spokojną miną, zawsze wesołą lub do uśmiechu skłoną.

Król nań chmurno popatrzył i głowę odwrócił.

Pomimo zimnego przyjęcia padre usiadł na taborecie i, podparłszy się na rękę, odezwał:

— Czy wolno spytać w. kr. mości, co tak zasepiło jego czoło? Wierny sługa się tem martwi.

Odwrócił się August, pokiwał głową; coś niewyraźnego zamruczał i chwycił fajkę. Nastąpiło milczenie.

— Lżejby było w. kr. mości, — rzekł padre — gdybyś raczył mi się zwierzyć.

— Glupstwo! — rzekł król.

— Niewarto się gryźć — odparł ojciec.

— Glupstwo! — powtórzył raz jeszcze.

To powiedziałwszy, król wstał; no-

czął się przechadzać, wzdychając i, jak miał zwyczaj, kiedy go co niecierpliwiło, nogą podrzucał, co na drodze znalazł, lub co mu się zdało leżeć na drodze.

Guarini wpatrywał się w niego, jak w tęczę.

— To bo niedobrze jest, — rzekł — że w. kr. mość przy takiej pracy nie szukasz sobie rozrywki. Rozrywka jest człowiekowi konieczna, potrzebna, św. Jan na Pathmos miał hodowaną kuropatkę.

— Kuropatkę! — powtórzył król zamyślony. — Ja wolę polować na cietrzewie; kuropatwa mała zwierzyzna.

I chodził znowu, powzdychując. — Trzeba by albo muzyki, albo opery, albo obrazów, albo polowania. August ręką machnął.

— Gdzież Brühl? — spytał ojciec.

— A! Brühl! jeden Brühl!... ale on zajęty, zajęty niebożatko, niech odpocznie sobie. Brühl dobry człowiek.

— Wyśmienity! — potwierdził Guarini. — Do niego w. kr. mość załóż nie masz?

— Ale co znowu? Brühl... złoty Brühl — rzekł król, ale głowę zwiesił.

Trudno się było dowiedzieć. (Ciąg dalszy nastąpi)

BITWA NAD SOMMĄ

KINO „SŁOŃCE“

KRONIKA.

© **Zamówić „Gazetę Wąbrzeską“!** Jeszcze tylko jeden numer „Gazety Wąbrzeskiej“ wyjdzie w tym miesiącu. Należy się więc pośpieszyć z odnowieniem przedpłaty za miesiąc marzec. Kto do tej pory „Gazety“ nie zamówił, niech to uczyni natychmiast. Apelujemy także do naszych szanownych Abonentów i Czytelników, aby propagowali pismo nasze wśród swoich znajomych. W tym celu należy zachęcić znajomych swoich, krewnych, sąsiadów i przyjaciół, aby czytali pismo nasze, informując czytelników swoich zgodnie z właściwym stanem faktycznym o wypadkach w kraju, przez co spotykają nas często konfiski za prawdę, która wielu ludziom jest niemiła. Wszyscy zatem powinni zapisać „Gazetę Wąbrzeską“ na miesiąc marzec.

© **Pogrzeb.** W poniedziałek odbyła się ekshumacja zwłok śp. Marjanny ze Słupskich Lewandowskiej do kościoła parafialnego, a we wtorek przed południem wyprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku. Po nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym wyprowadził kondukt na cmentarz syn śp. Zmarłej, ks. administrator Lewandowski z Sypniewa w otoczeniu 7 księży. W pogrzebie udział wzięły bractwa kościelne, za trumną postępował liczny orszak krewnych, znajomych i przyjaciół, pogrążonej w żałobie rodziny. Niech odpoczywa w spokoju!

© **Zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski** odbędzie się w piątek, dn. 27 bm., o godz. 19.30 w lokalu p. Stefana Klimka. Obecność członków Placówki obowiązkowa.

© **Bacność, inwalidzi!** Sekretariat Koła Związku Inwalidów Woj. Rz. P. podaje do wiadomości członkom swoim następujące:

Izba Skarbowa powiadomiła celem uniknięcia ewent. późniejszych reklamacyj że dodatek do rent inwalidzkich dla katech. od I do VIII włącznie, przyznany restryktem ministerstwa skarbu z dnia 24. 1. 31., zostanie wypłacony osobnym przelewem najpóźniej do dnia 10 marca 1931 roku.

© **Walne zebranie Męskiego Chóru Kościelnego pod wezw. św. Grzegorza** w Wąbrzeźnie odbędzie się w poniedziałek dnia 16 marca 1931 r. o godzinie 20-tej wieczorem w salce wikarjówki. Na porządku dziennym sprawozdania zarządu i wybór nowego zarządu. Członków czynnych i nieczynnych o wzięciu udziału w walnym zebraniu uprasza zarząd.

© **Zawiadomienie Banku Polskiego.** W ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikat biletu bankowego 100-złotowego, którego wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem S. A. 7934516. Typ IV.

Obraz fałszyfikatu jest o 1,5 mm. krótszy i o 0,5 mm. wyższy od obrazu biletu autentycznego. Rysunki fałszyfikatu wykonano liniami grubszymi na papierze zwykłym.

W portrecie Kościuszki wskutek niemożności otrzymania przy reprodukcji cienkich linii rysunków, wyraz twarzy został zupełnie zmieniony co można zauważyć na pierwszy rzut oka.

Znak wodny w medalionie wytłaczany i natłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych liniach konturowych, bez łagodnych przejść od płaszczyzn ciemnych do jasnych.

Bronzowy kolor tła na stronie przedniej fałszyfikatu jest ciemniejszy, na odwrotnej zaś jaśniejszy, niż na bilecie autentycznym.

Godło państwa, orzeł, wykonane grubszymi kreskami na wybitnie ciemnym tle.

Rysunki kompozycji ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane bądź zamazane.

Napisy w tekście „Bank Polski“ „Sto złotych“ cieniowane grubszymi kreskami.

Druk w kłauzulach — grubszy o konturach nieostrzych.

Cyfry numeru różnią się w szczegółach od numeracji na biletach autentycznych.

Całość fałszyfikatu utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, przyczem rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególnie uwydatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowym (orle) i tle tabliczek z numeracją.

Fałszyfikat jest dość łatwy do rozpoznania. — Również Bank Polski zawiadamia, że mogą się pojawić fałszyfikaty podobne do opisanego, lecz na innym papierze lub też z pewnymi zmianami w wykonaniu rysunku.

Dla odparcia francuskiego ataku rzucili Niemcy masy wojsk na SOMMĘ. Bombardują mosty i dworce kolejowe, by w ten sposób przeszkodzić przegrupowaniu aljancich wojsk. W gruzach leżą kwitnące wioski i miasteczka na SOMMĘ.

Najwyższy czas!

odnowić przedpłatę za „Gazetę Wąbrzeską“

— na miesiąc marzec 1931 r. —

© **Ważne dla poborowych.** Termin 14-dniowy wnoszenia prośb o odroczenie służby wojskowej obowiązuje tych poborowych, u których warunki, uzasadniające prawo do odroczenia istnieją w dniu uznania ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej.

Jeżeli warunki te powstaną w tym dniu, prośba o odroczenie powinna być wniesiona do 4 tygodni od chwili uzyskania wiadomości o powstaniu tych okoliczności.

Podania o przedłużenie odroczenia służby wojskowej, uzyskanego na podstawie art. 57 punkt 1 lub 2, należy wnosić najdalej do dnia 1 lipca tego roku kalendarzowego, w którym kończy się poprzednio udzielone odroczenie.

© **Wymiary kartek pocztowych.** Ministerstwo poczt i telegrafów ustaliło urzędowo wymiary dla kartek pocztowych prywatnego nakładu. Zgodnie z zarządzeniem minist., wymiary największego tego rodzaju kartek, wynosić mogą 15 cm długości i 10,5 cm szerokości, wymiary najmniejsze 10 cm długości i 7 cm szerokości.

Kartki o wymiarach większych lub mniejszych od wymienionych, traktowane będą przez urzędy pocztowe, jako listy, co w praktyce polegać będzie na pobieraniu przez listonoszów od odbiorców dopłaty podwójnej.

© **„Od Naszego Morza“.** Najnowszy numer tego ilustrowanego dwutygodnika o morzu polskim i Pomorza (nr. 4/III) jest poświęcony żegludze: obraz tytułowy pomysłu ks. K. Z., liczne ilustracje, przedstawiające statki bądź to w porcie, bądź to na pełnym morzu, są dostosowane do bogatej treści, poświęconej przedewszystkiem naszym statkom szkolnym „Lwów“ i „Dar Pomorza“; tak „Wędrowiec“ w swych opowiadaniach oprowadza czytelników po porcie gdyńskim, pokazując i objaśniając szczegółowo nasze statki szkolne; Marjusz Zaruskiego sonety morskie „Chór uczniów szkoły morskiej“, „Chór marynarzy“ i „Żegluga“ także mówią o bujnym życiu naszych marynarzy na statkach i wodach. Do tego dochodzą: generała Marjusza Zaruskiego „Znaczenie morza dla Polski“, „Monarchów polskich podróże morskie“, Rajmund Bergel „Morze polskie i Gdańsk w literaturze polskiej“. Pociągającym objawem jest, że redakcja poczyniła od niniejszego numeru wprowadza bogaty dział opowieściowy, uzupełniając ni dotąd stosowany sposób opisowy. Mamy więc prześliczne opowieści morskie Alfonsa Dziarnowskiego z Krakowa „Ostatni czyn“, „Zgromada Gryna“, „Przygody rybaczki“, K. D. „Opowiadania starych Kaszubów“, legendy kaszubskie piera Jana Patocka „Maryja i córka wieśniaka“ i „Pan Jezus i chciwy zyd“. Całości dopełniają: „Nowoczesne sposoby połowu wielorybów“, objaśnienia wy-

razów morskich“, Jana Patocka „Przyśpiewki do tuńca“, „Latarnik odpowiada“, „Nieustający konkurs“.

Dwutygodnik ten o naszym morzu gorąco polecamy.

© **Błąd drukarski.** W ostatnim numerze do sprawozdania z posiedzenia pow. komitetu Floty Narodowej zakradł się błąd drukarski w podanym składzie członków Wydziału Wykonawczego Tow. Kom. Floty Narodowej. Odnosne zdanie winno brzmieć: „Kontroler Kół — p. kierownik J. Nałęcz“.

© **Walne zebranie Stowarzyszenia Samodzielnych Rzemieślników.** W niedzielę dnia 1 marca br. o godz. 2 po poł. w lokalu p. St. Klimka odbędzie się walne zebranie samodzielnich rzemieślników. Porządek obrad jest następujący: 1. Zagajenie. 2. Przeczytanie protokołu. 3. Przywitanie i przyjęcie nowych członków. 4. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 5. Wybór zarządu. 6. Wolne wnioski bez uchwał. 7. Wolne głosy i zakończenie.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie walne zebranie, bez względu na ilość obecnych. Zarząd.

© **Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.** Na radzie ministrów rozpatrywany był projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów. Nowela ma zakazywać eksmisji z mieszkań jedno- i dwupokojowych w okresie zimowym od 1 listopada do 31-go marca.

© **Obniżenie płac robotników rolnych na Pomorzu.** Płaca robotników rolnych z dniem 1 kwietnia br. decyzją nadzwyczajnej komisji rozjemczej ulega obniżeniu w stosunku do sezonowców, chałupników, kobiet i służby włościańskiej. Natomiast płace deputatników, czyli pracowników, pozostają bez zmiany.

Stawki wynoszą dla chałupników: 2,10 zł latem i 1,30 zimą zamiast 2,50 zł i 1,50 zł. Dla zaciągów: 0,60 — 1,20 — 1,50 — 2,00 zł latem i 0,40 — 0,60 — 0,75 — 1,00 — 1,20 zł zimą. Dla sezonowych 1,50 — 1,70 — 2,10 — 2,60 zł latem i 1,20 — 1,40 — 1,70 — 2,00 zimą.

Zarobek miesięczny dla służby 25 — 32 — 40 — 45 — 50 zł latem i 15 — 20 — 25 — 30 — 35 zł zimą zamiast 30 — 40 — 45 — 50 — 60 zł latem i 20 — 30 — 35 — 40 — 50 zł zimą.

Kobiety otrzymywać będą 25 gr zamiast dotychczasowych 35 gr na godzinę.

© **Zebranie właścicieli nieruchomości.** W niedzielę odbyło się w „Strzelnicy“ zebranie właścicieli nieruchomości, zwołane przez grono osób. Na zebraniu obecni byli p. starosta Suchecki, p. burmistrz Schwarz

i p. inż. Kolek z Torunia, prezes Związku Tow. Właścicieli Nieruchomości na Pomorze. Referat wygłosił p. Kornacki, a przemówienie p. inż. Kolek. Omawiano sprawę połączenia się z Towarzystwem Właścicieli Nieruchomości, przyczem uznano konieczność takiego połączenia. Postanowiono zwołać jeszcze jedno zebranie w dn. 15-go marca oraz wybrano delegację, która ma wszcząć rokowania w sprawie połączenia się z zarządem Tow. Właścicieli Nieruchomości.

Uważamy, połączenie się takie obu istniejących w Wąbrzeźnie towarzystw właśc. nieruchom. za potrzebne i celowe, sądzimy jednakże, że bezpodstawne są pretensje organizatorów wczorajszego zebrania do Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości, istniejącego na miejscu prawie że 25 lat. Nie można przecież wymagać, aby towarzystwo to, które wnet obchodzić będzie jubileusz swego istnienia i pracuje dotąd ku zadowoleniu swych członków, udawało się do secesjonistów, którzy pierwsi stali się powodem rozdziewku. To raczej ci, którzy secesję wywołali, dziś uznając szkodliwość swego nierozważnego kroku, winni pierwsi rękę wyciągnąć do zgody i błąd swój uznać.

© **Bitwa nad Sommą.** Aż do połowy czerwca 1916 r. na odcinku frontowym w promieniu 47 km. u brzegów Sommy, panował spokój. Przygotowania do czynnego wystąpienia zgrupowały nad Sommą olbrzymie masy wojsk angielskich i francuskich, lecz ruch wojsk Ententy nie uderzył uwagi wywiadowców niemieckich.

Przygotowania do ofensywy wznęwały się z dnia na dzień, aż wreszcie dnia 24 czerwca 1916 r. ogień artyleryjski bluznął nihy orkan na stanowiska niemieckie.

Siedem krwawych dni i 7 morderczych nocy trwał huraganowy ogień, ginęły w gruzach miasta i kwitnące wioski. Eskadry lotnicze nie ustawały w bombardowaniu mostów i dworców kolejowych, a ludność w panicznej trwodze uciekała, chroniąc się w bezpieczne miejsca.

Wtedy to po raz pierwszy ruszyła do ataku nieznana jeszcze na kontynencie nowa broń, tank — potwór, niszczący wszystko na swej drodze.

Wojska sprzymierzone zdobywały pięć po pięć ofiarnej ziemi francuskiej.

Wybrzeża Sommy stały się grobem 1.250.000 poległych, których krew wsiąkała na wieki w ziemię francuską.

Na tem tle rozgrywa się dramat matki, która straciła w tym przeszedł trzy-miesięcznych boju 3-ich synów.

Żadna księga, żaden inny film nie zdołał i nie zdoła odtworzyć naturalnie wojny, niż ten, składający się z autentycznych zdjęć. Żadne kulisy, tylko prawdziwe i realne życie! Ten film muszą wszyscy zobaczyć, nawet ci, którzy stali dotychczas zdaleka od kina, gdyż takie dzieło można stworzyć tylko raz.

© **Kino „Słońce“** wyświetla dziś i jutro program podwójny, złożony z najcenniejszych arcydzieł filmowych. — Jako pierwszy wyświetlany będzie ostatni film Rudolfa Valentino pt. „Syn Szejka“. Jako drugi arcydzieło polskie, osnute na tle powieści St. Żeromskiego pt.: „Uroda życia“ — z udziałem najcenniejszych gwiazd i „gwiazdorów“ polskiego ekranu. Niewątpliwie liczni widzowie pośpieszą dziś i jutro do „Słońca“, aby zobaczyć te dwa wspaniałe filmy, tem więcej, że wstęp jest dla 2 osób na 1 bilet. Dziś ostatni występ fakira Stanley Tamara.

Następny program: „Bitwa nad Sommą“.

© **Kino „Dwór Wąbrzeski“** wyświetla dziś i jutro wielki film, którego akcja rozgrywa się na podłożu religijnym p. t.: „Świat i jego pokusy“. W sobotę wielkie arcydzieło „Kobieta na księżycu“.

Wstęp na seanse dla 2 osób na 1 bilet na wszystkie miejsca.

Nagły zgon profesora.

Donoszą z Rzymu: W mieście Terni podczas odczytu zmarł nagle jeden z najlepszych znawców Dantego, znany również w Polsce prof. Luigi Valli.

Zagadka.

Co to za zwierzę?
Siedzi na Maderze,
Orzechy łupie,
Wszystkich ma w.... kupie.
(Pociągiciel.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Antoni Czerwiński, Wąbrzeźno, Kolejowa 2. Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada. Druk: Drukarnia Toruńska S. A. w Toruniu.

Młodzi O. W. P.!

Zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski placówki Wąbrzeźno odbędzie się w piątek, dnia 27 lutego o godzinie 19.30 w lokalu p. St. Klimka.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

„Młodzi czuwajcie!“

Kierownik placówki.

Rozkład jazdy

kolejki powiatowej i kolei państwowych, ważny od dnia 15 lutego 1931.

O d j a z d		O d j a z d	
z dworca miejskiego	z dworca głównego	z dworca miejskiego	z dworca głównego
do Jabłonowa		do Torunia	
Pośp.	—	Os.	550
Os.	830	Os.	921
Os.	1215	Pośp.	1105
Os.	1546	Pośp.	1422
Pośp.	1600	Os.	1600
Os.	1955	Os.	2055
Pośp.	—	Pośp.	—
	551		619
	859		951
	1245		1135
	1616		1447
	1625		1630
	2025		2121
	2213		2333

BITWA NAD SOMMĄ

KINO „SŁOŃCE“

Autentyczne zdjęcia z tej największej w dziejach wojny światowej bitwy, wyświetlać będzie KINO „SŁOŃCE“ już wkrótce.

„Bitwa nad Sommą“ — to „Grób Milionów“.

KINO SŁOŃCE

Hotel „Pod białym orłem”
właściciel Fr. Szymański.
2 osoby na jeden bilet.

— W środę i czwartek o godz. 8,30 podwójny program —
2 osoby na 1 bilet!

Jako pierwszy ostatni najpiękniejszy film przedśmiertny najpiękniejszego
amanta ekranu, bożyszcza kobiet **Rudolfa Valentino**

„SYN SZEIKA”

Reż. genialnego G. Fitzmaurice'a. Partnerami Rudolfa Valentino są
Vilma Banky i Korol Dane. Slim z „Wielkiej Parady” i „Zł. Piekła”
Akcja rozgrywa się w Bagdadzie. O wysokim poziomie tego filmu
mówią osoby aktorów.

Jako drugi najspanialsze arcydzieło produkcji polskiej, dramat na tle
powieści St. Żeromskiego

Uroda życia

W rolach głównych: Bogusław Samborski Ad. Brodzisz, Nora Ney,
Stefan Jaracz, E. Bodo i inni.

Następny program: „Bitwa nad Sommą”.

Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

wł. Jan Kaczyński.

2 osoby na jeden bilet w sali i w łoży.

W środę, dnia 25 bm. i czwartek 26 bm. o godz. 8,30

Wielki film na tle religijnym p. t.

„Świat i jego pokusy”

Kto nie widział, niechaj przyjdzie, a będzie zadowolony
z naszego filmu!

Następny program w sobotę, wielkie arcydzieło świata, cud XX. wieku

„Kobieta na księżycu”

Przetarg przymusowy.

W dniach niżej określonych sprzedawać będzie egzekutor po-
wiatowy przy Powiatowej Kasie Chorych w Wąbrzeźnie, na po-
krycie zaległych składek ubezpieczeniowych w niżej wymienionych
miejscowościach:

1. Przy majątku w Mgowie	Dnia 2 III. 1931 o godz. 12-tej w południe	38 owiec, i szafa żelazna 1 maszyna do pisania
2. Koło oberży w Lipnicy	Dnia 3 III. 1931 o godz. 11-tej przed poł.	1 radio-aparat 4-ro lamp.
3. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4 III. 1931 o godz. 11-tej przed poł.	1 szafa żelazna, 2 wagi chem analit. 1 wagon suszek
4. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4 III. 1931 o godz. 11.30 przed poł.	3 jałówki czarno-białe
5. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4 III. 1931 o godz. 12-tej w południe	1 szafa żelazna, 1 biurko
6. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4 III. 1931 o godz. 12.30 po południu	maszyna do pisania „Adler” 1 biurko sosnowe
7. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4 III. 1931 o godz. 1-szej po południu	1 mała walc-maszyna do wycinania blachy
8. Na rynku w Kowalewie	Dnia 4. III. 1931 o godz. 1.30 po południu	1 szafa szklana
9. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 6. III. 1931 o godz. 10-tej przed poł.	lokomobila Wolfa nr. 19390
10. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 6. III. 1931 o godz. 10.30 przed poł.	3 skrzynie dębowe do zegar- ów stojących
11. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 6. III. 1931 o godz. 11-tej przed południem	1 zegar ścienny
12. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 6. III. 1931 o godz. 11.30 przed południem	1 maszyna do garbowania
13. Na rynku w Wąbrzeźnie	Dnia 6. III. 1931 o godz. 12-tej w południe	1 futro, 1 bufet z płytą marmurową
14. Na rynku w Wąbrzeźnie	w południe	1 kartoflarka „Ventzki'ego” dolownik do kartofli

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Zamówienia
na wszelkie
przyjmuje

„Gazeta Wąbrzeska”

ręcząc za wzorowe i szybkie wykonanie
— po cenach przystępnych —

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 11 przed połud.
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę: 1 świ-
nię, 1 krowę, 1 jałówkę,
1 wóz, 1 kompl. radjoa-
parat, zbiór z 20 m. żyta
i 3 m. jęczmienia. Zbiórka
reflektantów przy
poczcie w Ryńsku.
Głównowski, kom. rnik
sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 12-ej w południe
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę: 2 kro-
wy, 1 buhaja i 3 cielaki
Zbiórka reflektantów
przy poczcie w Ryńsku.
Głównowski, kom. rnik
sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 11.45 przed poł.
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę: 1 kre-
dens, 1 radjoodbiornik,
1 bufet, 1 bieliźniarkę, 1
fuzję, dywan itp. przed-
mioty. Zbiórka reflek-
tantów przy poczcie w
Ryńsku. Głównowski,
kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

We czwartek, dnia 26.
bm. o godz. 11-ej przed
poł. sprzedawać będą w
Pływaczewie najwięcej
dajacemu za gotówkę. 4
prosiaki, powózek, mo-
tor benzolowy, 4 stoły,
2 lustra, 2 szafy rozkład-
owe i kanapę. Zbiórka
licytantów w oberży p.
Dąbrowskiego. Rogowski
komornik sądowy w Ko-
walewie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 2-ej po południu
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Marjana Kostrzewskiego
w Przydworzu: 10 pro-
siaków i 1 krowę. Główn-
owski, komornik sąd.
Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 4-ej po południu
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Bolesława Jurkowskiego
w Przydworzu: 1 krowę,
1 żrebaka i 2 prosiaki.
Głównowski, komornik
sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 4.30 po południu
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Jana Fedeczko w Przy-
dworzu: 3 cielaki i 1
żrebaka. Głównowski,
kom. sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 11.30 przed poł.
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę: 2 kro-
wy. Zbiórka reflektan-
tów przy poczcie w Ryń-
sku. Głównowski, kom.
sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 10.30 przed poł.
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Wawrzyńca Kotowicza
w Nielubiu: 1 buhaja.
Głównowski, komornik
sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 12.30 po połud.
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Stanisławy Trawińskiej
w Ryńsku: 1 szafa i 1
kanapę. Głównowski,
kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 5-ej po południu
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Stanisława Swendrow-
skiego w Przydworzu:
1 wirówkę i 1 maciore.
Głównowski, kom. sąd.
w Wąbrzeźnie.

Nadeszły

Sery tyłzyckie (pełno tłuste ft. 2,00 zł
Sery szwajcarskie - - - „ 2,80 „
Byklingi - - - - - szt. 0,20 „
Siedzie wędzone - - - „ 0,20 „
Siedzie marynowane - - „ 0,20 „
Siedzie zawijane - - - „ 0,20 „
Sardynki fran. - - - puszk. 1,70 „

Świeże szprotki

Jan Hoffmann

Wąbrzeźno Rynek 26

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 lutego 1931 r.
o godz. 3.30 po południu
sprzedawać będą w dro-
dze przetargu przymu-
sowego najwięcej daja-
cemu za gotówkę u p.
Stankowskiego w Przy-
dworzu: 2 tuczniki, 2
cielaki i 3 prosiaki.
Głównowski, komornik
sąd. Wąbrzeźno.

Licytacja przymusowa.

Dnia 27 lutego o godz.
13-ej sprzedawać będą
najwięcej dajacemu za
gotówkę u p. Alberta
Boruty w Ostrowitem:
1 radjoodbiornik z głoś-
nikiem 3-lampowy. —
Litwin, komornik sąd
w Golubiu.

Licytacja przymusowa.

Dnia 27 bm. br. o go-
dzinie 10 sprzedawać bę-
dą najwięcej dajacemu
za gotówkę u p. Boles-
ława Niezgody w O-
strowitem: 1 maciore z
2 prosiakami, 19 świń
po 60 ft. Litwin, komor-
nik sąd. w Golubiu.

Pokój

z całkowitem utrzyma-
niem od 1. III. albo póź-
niej do wynajęcia. Ta-
skawe zgłoszenia do
„Gazety Wąbrzeskiej”.

Z powodu wyjazdu
zagranicę sprzedam

gospodarstwo

51 morg., ziemia pszen-
no-buraczana, z komple-
tem zabudowania, ży-
wym i martwym in-
wentarzem za 19,000 zł.
Józef Wilkanowski
Świętosław, pocz. Dzwie-
rzno, pow. Chełmno.

PIANINA

z pierwszorzędnym ma-
teriałów, starannie wy-
konane poleca

z rzetelną gwarancją
korzystniejszą od fabryka-
tów wyrabianych przez
niefachowców — — —

fabryka pianin

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56 Gdańska 19.

Używane pianina i har-
monje stale na składzie.

Niżej podajemy 2 kwity do zamówienia „Gazety Wąbrzeskiej”. Ktoby już odnowił prenumeratę niechajże kwit wytnie i da go sąsiadowi
który wypełnione zamówienie niech odda na pocztę lub listowemu, który się zgłosi po odbiór pieniędzy.

Do Urzędu Pocztowego w

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo
„Gazetę Wąbrzeską” na miesiąc marzec 1931 r. za zł 1,70
włącznie opłat poczt. Gazetę odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem*)
Należność za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejsc.: ul. i nr.

Kwit pocztowy na zł tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej”
za marzec 1931 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1930 r.

(Niestosowne jeśli.) podpis:

Do Urzędu Pocztowego w

Zamówienie. Niniejszem zamawiam wychodzącą w Wąbrzeźnie 3 razy tygodniowo
„Gazetę Wąbrzeską” na marzec 1931 r. za zł 1,70 włącznie opłat
poczt. Gazetę odbierać będę z poczty proszę dostarczyć pod poniższym adresem*)
Należność za prenumeratę proszę ściągnąć przez listowego.

Imię i nazwisko

Miejsc.: ul. i nr.

Kwit pocztowy na zł tytułem przedpłaty „Gazety Wąbrzeskiej”
za marzec 1931r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam

....., dnia 1930 r.

(Niestosowne wykreslić.) podpis: